Rok VIII. Nr. 87. Sosnowiec, wtorek 28 marca 1933 roku Cena numeru 10 groszy.



# EXPRES ZAGŁĘBIA



Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
A[illegible]kcji, A[illegible] i Dru[illegible]wiec, [illegible] [illegible]j 6-92, Adm[illegible] a 1 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

**ODDZIAŁY:** KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

# Rozwiązanie O.W.P. w całym kraju

## Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych.

WARSZAWA, 27. 3. (wl.) Minister spraw wewnętrznych wydał władzom polecenie rozwiązania z dniem 28 bm., tj. dzisiaj, wszystkich organizacyj obozu wielkiej Polski, istniejących jeszcze na terenie poszczególnych województw.

Zarządzenie to umotywowane jest tem, że działalność organizacji i członków obozu wielkiej Polski już prawie od samego zarania jego istnienia stanęła w wyraźnej kolizji z kodeksem karnym i nakazami władz państwowych. Obóz wielkiej Polski, wywołując stałe ekscesy, za burzenia i gwałty, stał się czynnikiem wprowadzającym w państwie zamęt, szerzącym niepokój, naruszającym porządek i bezpieczeństwo publiczne, podsycającym nienawiść partyjną i rasową.

Państwo wykazywało daleko posunięta tolerancję w stosunku do organizacji, likwidując jej działalność sporadycznie tylko na terenie poszczególnych województw, lub poddając represjom wyłącznie poszczególnych członków O. W. P., stosując indywidualne środki prewencyjne.

Ostatnie jednak ekscesy na terenie województw lwowskiego, krakowskiego i białostockiego, prowadzące do wywołania ogólnych zaburzeń, udowodniły, że dalsze tolerowanie obozu wielkiej Polski byłoby sprzeczne z interesami państwa.

Dlatego też minister spraw wewnętrznych zdecydował rozwiązanie obozu wielkiej Polski i na terenie i[illegible] województw, gdzie nie został[illegible]czas przez władze rozwiąza[illegible]

## W środę zamknięcie se[illegible]natu.

WARSZAWA, 27. 3. (wl.) W środę nastąpi prawdopodobnie zamknięcie sesji sejmu i senatu po ostatecznem załatwieniu budżetu i poprawek senackich.

Przed środow[illegible]enarnem posiedzeniem sejmu, [illegible]ędzie się posiedzenie grupy parlamentarnej B. B. W. R., na którem spodziewane jest przemówienie prezesa Sławka.

## Bestjalstwo bezbożników

### PODPALILI KOŚCIÓŁ W CZASIE NABOŻEŃSTWA.

MONTREAL, 27. 3. W czasie nabożeństwa wybuchł pożar w kościele katolickim pod wezwaniem św. Jakóba.

W kościele znajdowało się przeszło dwa tysiące wiernych.

Pożar wybuchł równocześnie w zakrystji i na wieży.

**Dym i płomienie ukazały się naj samprzód pod sklepieniem świątyni i wywołały panikę. — Wtedy ksiądz odprawiający mszę, odwrócił się od ołtarza i podniósłszy Monstrancję, wezwał wiernych ażeby się nie tłoczyli i spokojnie opuszczali płonącą świątynię.**

**Dzięki temu wezwaniu kapłana straty w ludziach ograniczyły się tylko do czterech kobiet, zgniecionych na początku paniki.**

**Kościół spłonął doszczętnie.**

### NIEMIECKI ATTACHE WOJSKOWY.

WARSZAWA, 27. 3. (wl.) W piątek przybędzie do Warszawy niemiecki attache wojskowy, generał Hindler.

Gen. Hindler, po przybyciu złoży wizytę w sztabie głównym.

### LOT PONAD NAJWYŻSZĄ GÓRĄ ŚWIATA.

LONDYN, 27. 3. W tych dniach nastąpi start samolotu angielskiego do lotu ponad najwyższą górą świata Mount Everest (8.890 m. w górach Himalajach na granicy Nepalu i Tybetu) z udziałem dwuch angielskich lotników.

Start nastąpi w miejscowości Kurnia u stóp gór Himalajów. Lotnicy zaopatrzeni będą w aparaty tlenowe.

### ROOSEVELT BIERZE OSTRY KURS

#### Reorganizacja kolejnictwa.

WASZYNGTON, 27. 3. Prezydent Roosevelt opracowuje obecnie środki w sprawie reorganizacji kolejnictwa. Zamierzenia prezydenta mają pójść przedewszystkiem po linji ograniczenia udziału kapitałów prywatnych w kolejnictwie, które dotychczas było całkowicie w rękach potężnych towarzystw kolejowych.

Odpowiednie orędzie zostanie wysłane przez prezydenta do parlamentu, gdy tylko przygotowawcze prace na to pozwolą.

### NIEMCY TWORZĄ ARMJĘ PRACY NA ZASADACH SŁUŻBY PRZYMUSOWEJ.

BERLIN, 27. 3. (PAT). Nowomianowany komisarz do tak zw. służby w kadrach pracy, Mahnkens, przemawiając w Berlinie oświadczył, iż w najbliższym czasie zapaść ma decyzja w sprawie wprowadzenia obowiązkowej służby, jako składowej części programu odbudowy kraju. Organizacja obowiązkowej pracy pozwolić ma już w leci roku bieżącego na powołanie całych roczników.

### IGRANIE Z OGNIEM.

#### W Anglji mówią o rewizji granic.

LONDYN, 27. 3. „Times" w artykule wstępnym omawia sprawę pokojowej rewizji granic. **Dziennik wypowiada się niedwuznacznie za przeprowadzeniem rektyfikacji granic z zastrzeżeniem, że nastąpi to w drodze dobrowolnych układów na terenie genewskim, lub w drodze zwykłych rokowań dypl[illegible]tycznych.**

„Times" wysuwa projekt złożenia przez mocarstwa deklaracji, która stwierdzi, że nie może być mowy o przekształceniu mapy Europy.

### NOWY REKORD LOTNICZY.

PARYŻ, 27. 3. Lotnik francuski Lenvine pobił nowy rekord szybkości lotu na odległość 100 km. z obciążeniem 1000 kg. Rozwinął on przeciętną szybkość 299.250 km. na godzinę, podczas gdy dotychczasowy rekord światowy wynosił 283.250 km. na godzinę.

# „JUDEA WYPOWIADA WOJNĘ NIEMCOM"

## Manifestacje antyniemieckie żydów — Hitlerowcy grożą

PARYŻ, 27. 3. „Volonte" donosi, że żydzi francuscy na wzór swych współwyznawców w Anglji i Ameryce organizują akcję antyniemiecką. Utworzony został komitet bojkotu gospodarczego. Mają być zwołane specjalne wiece protestacyjne w całym kraju.

LONDYN, 27. 3. Kampanja antyniemiecka żydów angielskich pod hasłem bojkotu gospodarczego Niemiec rozwija się pomimo starań rządu berlińskiego celem zatuszowania wystąpień antyseniemickich w Niemczech.

Ulicami miasta krąży 200 samochodów ciężarowych z transparentami: „Judea wypowiada wojnę niemcom. Bojkotujcie towary niemieckie".

W ciągu przyszłego tygodnia około **10.000 aut z podobnemi ptakami, jak twierdzą organizatorzy tej akcji, objedzie całą Anglję. Rozdawane są ulotki, nawołujące do bojkotu towarów niemieckich. Mają się odbyć wielkie meetingi protestacyjne, na których wystąpią wybitni przedstawiciele świata politycznego i nauki.**

WARSZAWA, 27. 3. (wl.) Dziś w czasie demonstracyj żydowskich przeciwko gwałtom w Niemczech, demonstranci usiłowali dostać się pod konsulat niemiecki. Policja demonstrantów zatrzymała.

Podobne próby manifestacji przed konsulatem miały miejsce w Łodzi.

### BOJKOT ŻYDÓW.

BERLIN, 27. 3. (wl.) Naczelna kwatera partji hitlerowskiej w Monachjum wydała odezwę w związku z akcją antyhitlerowską żydów zagranicą.

W odezwie tej hitlerowcy zapowiadają jaknajostrzejszy bojkot sklepów żydowskich w Niemczech i wprowadzenie numerus clausus w stosunku do żydów we wszystkich dziedzinach życia publicznego.

## Znęcanie się nad rabinem

### INTERWENCJA KONSULA POLSKIEGO.

ESSEN, 27. 3. Szykany, jakich dopuszczają się hitlerowcy na żydach obywatelach polskich, graniczą już z sadyzmem.

W Duisburg grupa hitlerowców wtargnęła do mieszkania **szanowanego i popularnego wśród żydów polskich rabina Berelscha,** który przed kilku dniami został już raz pobity **wywlokła go na ulicę, owinęła w sztandar republikańskich Niemiec i w tym stroju pędziła przy wrzasku gawiedzi przez główne ulice miasta.**

Żonę rabina, znajdującą się w ciąży, dotkliwie pobito.

Natychmiast po dowiedzeniu się o wypadku **konsul w Essen Wdziekoński** w towarzystwie swego zastępcy odwiedził przebywającego w areszcie policyjnych rabina i **interwenjował u prezydenta regencji.**

W Kolonji wtargnęli dwaj umundurowani hitlerowcy do mieszkania obywatela polskiego kupca Abrahama i przeciąwszy drut telefoniczny, zaczęli grozić jemu i żonie jego śmiercią. Żona Abrahama, która w przestrachu wyskoczyła oknem z I piętra, złamała nogę i doznała obrażeń wewnętrznych. Abrahama napastnicy zbili do krwi.

### JAPONJA OSTATECZNIE OPUSZCZA LIGĘ.

TOKJO, 27. 3. — Rząd Japonji przesłał telegraficznie na ręce sekretarza generalnego ligi narodów Sir Erica Drummonda zawiadomienie o postanowieniu Japonji wycofania się z ligi narodów.

## W Hiszpanji wzmaga się akcja terorystyczna.

PARYŻ, 27. 3. PAT. W Grenadzie przed gmachem prefektury policji podłożono kilka bomb, które władze policyjne na czas usunęły.

W prowincji Herrol terroryści podpalili trzy kościoły a w Alicante wysadzili w powietrze wieżę wodociągową.

Rząd wydał gubernatorom prowincyj polecenie energicznego zwalczania teroru i akcji sabotażowej.

# Głos obrońcy Gorgonowej.

## Wywiad z adwokatem Woźniakowskim.

Emocjonująca atmosfera, otaczająca sprawę Rity Gorgonowej. naświetlanej przez różne domysły, dedukcje, koncepcje i uwagi przedstawicieli sfer literackich, detektywów, kryminologów, psychologów, wreszcie grafologów nawet, skłoniła korespondenta jednego z pism w Warszawie, do udania się po garść informacyj co do tajemnicy zbrodni brzuchowieckiej do jednego z obrońców oskarżonej, adw. Woźniakowskiego, mającego w Krakowie opinję doskonałego adwokata.

Adw. Woźniakowski na wstępie zastrzega się, że nie będzie mógł traktować kwestji, jako obrońca Rity Gorgonowej, ale postara się dać szczegółowe i objektywne informacje, jako człowiek znający gruntownie sprawę z jej niepowetowanemi usterkami i niedociągnięciami śledztwa.

### MŁODOCIANY ŚWIADEK.

— Sprawa Rity Gorgonowej — mówi obrońca — jest pierwszym procesem w Polsce, który absorbuje tyle zagadnień nauki. Kroniki sądowe nie znają podobnej sytuacji, jak w tym procesie, gdzie tak dużo wymaga się od psychologji. Myślę o Stasiu Zarembie. Biorąc pod uwagę jego zeznania, nie można pominąć kwestji, że jest synem matki nieszczęśliwej chorej umysłowo. Uważam, że należałoby zbadać przez psychjatrów nietylko młodego Zarembę, ale i jego matkę, dla ustalenia, czy jej choroba powstała po poczęciu dziecka, czy przed.

— Ależ choroba Zarembiny jest sprawą niedawną.

— Tak, zmiany chorobowe coprawda nastąpiły niedawno, ale początki ich mogły kiełkować na podłożu odleglejszem. Badania uczonych mogą mieć kolosalne znaczenie dla stwierdzenia stanu umysłowego Stasia, czy ma on bujną, czy wyimaginowaną fantazję. Nic w tym względzie nie powiem panu redaktorowi od siebie. Wstrzymuję się z własną opinją do czasu wydania orzeczenia przez docenta dr. Zielińskiego, który jako posiadacz doktoratu nietylko medycyny, ale i filozofji, zdaje się być człowiekiem o polocie umysłowości, niezasklepionej tylko w sztuce lekarskiej.

— A co pan mecenas sądzi o obserwacjach Stasia w hallu, gdy na tle oszklonej werandy, poza choinką, rozbudzony świeżo ze snu, w ciemności dostrzegł jakąś postać?

— Pan chyba pyta, czy ją dostrzegł? Bo widzi pan...

Rozmówca chciał widocznie wkroczyć na inny teren, ale powstrzymał się, wierny przyrzeczeniu co do objektywizmu.

### ZJAWA W HALLU.

— Nie, nie powiem panu teraz wszystkiego... Zato opierając się na aktach sprawy oświadczam że spostrzeżenia Stasia mają 9 wersji, przyczem im dalsze zeznania składał, tem stawały się one bardziej wyraziste... Najpierw widział postać — zjawę bezkształtną, później osobę w futrze, jak szedł z ogrodnikiem Kamińskim do posterunku żandarmerji, mówił: „widziałem go“ — po rozmowie z dr. Csalą — „widziałem ją“, — później mówi, że postać była podobna do Gorgonowej, a ostatecznie utrzymuje już dość kategorycznie, że była to Gorgonowa. Tu mają niewątpliwie duży wpływ detektywistyczne podejrzenia dr. Csali, któremi zasugerował domowników, tak iż wszyscy skierowali nastawienie na Gorgonową, w zaślepieniu rezygnując z wszechstronnej analizy podejrzeń w różnych kierunkach. Zasada wytrawnej angielskiej policji: „nie podejrzewaj nikogo, podejrzewając wszystkich“ — nie znalazła we Lwowie wyznawców.

### ŚLADY NÓG I RĘKI.

— Jak przedstawia się sprawa dowodów rzeczowych?

— Wystarczy wspomnieć o śladach na śniegu, o odciskach stóp. W mokrym śniegu odciśnięcie pozostaje trwałe, w śniegu sypkim brzegi się niedomykają. Gdyby po przejściu osoby po śniegu [illegible] pozostawieniu śladów już [illegible] padało, to ślad[illegible]wyróżniałyby się [illegible] stopy obutej w[illegible]zy też z obcasem. [illegible]ano należycie, nie[illegible]ś nie możemy nic [illegible] o wielkości śladów [illegible]

— Czy ty[illegible] policja popełniła „głupstwa“, jak się wyraził aspirant Respond?

— Skądże? Policja w tym względzie nie była odosobniona... Naprzykład wewnętrz willi znaleziono krwawe ślady ręki, a ponieważ były one bardzo małe, nie zadano sobie trudu, aby zbadać, czy była to ręka kobieca. Uproszczono sobie zadanie, przez określenie zgóry, że są to ślady rąk Gorgonowej. Dopiero, gdy śladami zajęli się uczeni, okazało się, że to nie jest ręka Gorgonowej.

Powstała stąd hipoteza: Staś był tak zdenerwowany tej nocy zbrodni, że słaniał się i zataczał niczem pijany. Nieżyjącą Lusię szarpał i poplamił się wówczas, pozostawiając na ścianie ślady jej krwi, którą miał powalane ręce. Dalej kwestja kupki kału w kącie. Wiadomo, że Staś był tylko w koszuli... Czy niemożliwe, by kał pochodził od niego? Przecież z akt sprawy wiadomo, że stary Zaremba uległ także tej nocy słabości, co jest stwierdzone. Więc jeżeli przytrafiło się to starszemu człowiekowi, to cóż dopiero z małym chłopcem? I wtedy dopiero można zrozumieć należycie pytanie prof. dr. Olbrychta skierowane do Stasia, czy nie przypomina sobie, żeby nigdy „nie zrobił“ w pokoju...

### ROZWIĄZANIE TAJEMNICY.

— Co pan mecenas myśli o Halembie?

— Uważam, że pominąć tego świadka nam nie wolno. Obrona postawiła mu pytanie: „Panie, pan przysięgał, niech pan więc powie, kto pana namówił do zeznań“? Halemba nie dał odpowiedzi i obrona twierdzi, że gdyby można było dowiedzieć się, kto go namówił do zeznań, to sprawa mordu brzuchowieckiego byłaby rozwiązana.

— Dlaczego Gorgonowa twierdzi, że wypadek zbicia szyby zdarzył się później, idąc do dr. Csali, a nie wtedy, gdy z ogrodu chciała dostać się na werandkę, prowadzącą do jej sypialni?

— Bo brzęk zbitej szyby musiał być tak silny, że Zaremba napewno obudziłby się na odgłos.

— Kończę — mówił adw. Woźniakowski. — Znam bardzo dużo procesów poszlakowych, ale żaden nie zakończył się wyrokiem skazującym na śmierć...

# PO 6 LATACH.

## Lasy Nowej Funlandji grobem bohaterskich lotników Nungessera i Coliego.

PARYŻ, 27. 3. Drwale zajęci rąbaniem drzewa w lasach Nowej Funlandji znaleźli szczątki samolotu i szkielety ludzkie.

Władze francuskie wysłały w to miejsce ekspedycję, która ma na celu ustalić, czy nie chodzi tu o szkielety lotników francuskich Nungessera i Coliego, którzy w dniu 8 maja 1927 roku wystartowali jako pierwsi do lotu ponad Atlantykiem z Europy do N. Jorku i od tego czasu wszelki ślad po nich zaginął.

— — —

Dnia 8 maja 1927 o godz. 5.20 wylecieli z lotniska paryskiego 2 znakomici lotnicy francuscy Nungesser i Coli do lotu transatlantyckiego.

Paryż rozpoczął długie godziny entuzjazmu i zdenerwowania. Tłumy ludzi oczekiwały przed redakcjami dzienników. Istotnie, każda chwila przynosiła wiadomości o locie.

Następnie przyszły wiadomości, iż lotnicy wylądowali na lotnisku nowojorskim.

### WÓWCZAS PARYŻ OSZALAŁ.

Tłum rzucił się na kolporterów, wyrywając im dzienniki, które donosiły o szczegółach lotu i powitalnem przyjęciu.

Wiadomość tę ze strony oficjalnej potwierdzono. Przed domem inwalidów dano kilka salw. Nad miastem pojawił się samolot, rzucając czerwone kuliste rakiety. Amerykański amabasador w Paryżu złożył gratulacje przy Quai d'Orsay. Na bulwarze szalał tłum, urządzając spontaniczne manifestacje. Orkiestry przeciągały ulicami. Wszelki ruch kołowy ustał. Z wszystkich stron dochodziły dźwięki Marsyljanki.

I oto —

### TRAGICZNE ROZCZAROWANIE.

Wiadomość o sukcesach lotu okazały się najzupełniej nieprawdziwe. Lotników u brzegów Ameryki nie zobaczono. Wylecieli w nieznane i utonęli w przestrzeni.

Na Placu Opery urządzono całe palenie dzienników, które doniosły o powodzeniu lotu. Przed gmachami dzienników i agencyj zebrały się gromady ludzi zdecydowanych czekać aż wreszcie nadejdzie pomyślna wiadomość.

Lecz wiadomość taka nie nadeszła i nigdy nadejść nie miała.

Zarówno Francja, jak i Anglja i Ameryka rozpoczęły poszukiwania lotników. Trzydziestu amerykańskich lotników powróciło do hangarów bez wyników, 18 okrętów wojennych amerykańskich przeszukiwało wybrzeża Ameryki również bezskutecznie.

Oczywiście pierwsze fałszywe wiadomości o powodzeniu lotników wywołały niesłychane oburzenie, tem bardziej, że wyszły nie skądinąd, tylko z urzędowej francuskiej ajencji Havasa.

Nungesser i Coli wylecieli na aparacie nazwanym „Białym ptakiem“ Aparat został zaopatrzony w benzynę w ilości wystarczającej na przebycie 600 km., dzielącej Paryż od Nowego Jorku.

### ZDOLNOŚĆ LOTU OBLICZONA ZOSTAŁA NA 45 GODZIN.

Lotnicy zabrali z sobą żywność o wadze 30 kg., posiadali specjalne spadochrony, oraz aparat do filtrowania wody morskiej.

Natomiast celem ulżenia aparatu, odrzucono specjalne urządzenie przednich kół do lądowania, przez co ubyło 150 kg. wagi aparatowi. Również lotnicy nie wzięli ze sobą aparatu radjowego.

Poszukiwania trwały czas dłuższy, jednakże zawsze były bezskuteczne.

### OBAJ LOTNICY BYLI INWALIDAMI WOJENNYMI.

Obaj byli kapitanami. Coli w czasie walk był czterokrotnie ranny i stracił oko. Nungesser zaś zyskał sobie przydomek „huzara śmierci“ W czasie wojny przeniósł się on z 2 pułku huzarów do lotnictwa i zyskał sobie tam sławę nieustraszonego lotnika, strącając 41 aparatów wojennych niemieckich. Stad też aparat zaopatrzony był w namalowane godło „trupią czaszkę“.

Poszukiwanie „Białego Ptaka“ trwało długi czas. Ostatecznie jednak powstało przypuszczenie, iż

### LOTNICY PADLI OFIARĄ BURZY

— ślad po nich zaginął. Ich bohaterstwo okryła pamięć narodu żałobnym całunem.

Aż oto obecnie po 6-ciu długich latach pierwszy ślad zaginionych bohaterów: szczątki aparatu i dwa szkielety. Na Nowej Funlandji...

# Rzad francuski przeciwstawi się niebezpiecznym projektom Mussoliniego

PARYŻ, 27. 3. Pertinax omawia w „Echo de Paris“ wczorajszą mowę Paul Boncoura, wskazując, że Francja w przeciwieństwie do planów Mac Donalda i Mussoliniego wysuwa projekt, który ogranicza się do zreasumowania dotychczasowych rezultatów konfeerncji rozbrojeniowej: Jednakże Francja jest gotowa do ustępstw. Współpraca mocarstw do utrzymania pokoju o której mówi art. I paktu rzymskiego, może się rozwijać jedynie w ramach Ligi Narodów. Rząd francuski jest zdecydowany przeciwstawić się niebezpiecznym projektom Mussolineigo i Mac Doonalda.

Wszystkie dzienniki paryskie komentują wiadomość o energicznym proteście Małej Ententy przeciwko planowi rzymskiemu i o zacieśnieniu, węzłów współpracy między Polską a państwami Małej Ententy.

# Kto wygrał na loterji?

Zł. 20.000 na nr. 99863.

Zł. 10.000 na nr. 102933.

Zł. 5.000 na n-ry: 11069 12840 44489 61826 100785.

Zł. 2.000 na n-ry: 5853 19147 20244 29198 38736+ 39446+ 44439 45056 50382 64097 84006 86031 89590 100444 110916 112646 124291 142707.

Zł. 1.000 na n-ry: 7127 14164+ 18807+ 31449+ 36224 36365 37835 43446 45544+ 45842 46166+ 48305 49511 55025 56185 62845 69114 72154 78292 79392 85376 88937 51052 98308 98441+ 98739 99236 99849 101133 104489 105466 109150 110889 116755 117847 119956+ 120368 127354 132622 146189+.

# Polityczny handel żywym towarem

## O pomysłach pacyfikacyjnych, które prowokują wojnę.

Na berlińskiej uroczystości otwarcia Reichstagu, a też i pruskiego Landtagu zjechała z Wiednia deputacja austrjackich hitlerowców. Wita ją w swem inauguracyjnem przemówieniu komisarz Rzeszy dla Prus, minister Goering, a również i kanclerz Hitler w swem expose poświęcił ustęp idei „zjednoczenia wszystkich plemion germańskich" — czem oczywiście obejmował w pierwszym rzędzie „Deutsch-Oesterreich".

Koncepcja „Anschlussu", które przed laty stanowiła już problemat polityczny, usunięta w cień przez stanowczy sprzeciw Francji i Włoch, a zresztą sparaliżowana faktem, że spauperyzowana przez kryzys gospodarczy Austrja wpadała w coraz większą zależność finansową od Francji — ożyła obecnie z powrotem, gdy Hitler doszedł do władzy i hasło zjednoczenia różnych „plemion" niemieckich weszło w stadjum realizacji. Ożyła ta koncepcja zresztą i z tego powodu, że pierwszym czynem nowego rządu niemieckiego było złamanie autonomji krajów związkowych, wyplenienie separatyzmu dzielnicowego. Między Wiedniem a Berlinem była barjera, stanowiła ją katolicka Bawarja. Barjera ta runęła. Bawarja musiała wyrzec się autonomji, władza w niej „prusacyzm" równie dobrze jak w innych niemieckich prowincjach. To też rozwój hitleryzmu w Austrji nie napotyka właściwie poważniejszych przeszkód, wobec czego dokonuje się w Austrji ewolucja poglądów w kierunku tym, pożądanym przez kanclerza Rzeszy.

Na tle tej ewolucji występuje jednak — poza Niemcami i Austrją — bardzo charakterystyczne zjawisko, które nie powinno ujść naszej uwagi. Oto po rozmaitych niedowarzonych umysłach w Europie błąkają się takie pomysły: czyby za cenę zgody na „Anschluss" nie można na pewien czas zapewnić spokoju, czy oddając Austrję na łup Rzeszy — nie możnaby odwrócić na kilka lat ekspansji niemieckiej od Pomorza.

Pomysły takie trzeba z miejsca przygwoździć nietylko ze względu na ich naiwność, ale także jako nie liczące się zupełnie z mentalnością germańską. Praktyka ostatnich kilkunastu lat wykazała chybą dowodnie, że każde zadośćuczynienie postulatom niemieckim jest tylko zachęceniem Berlina do dalszych żądań. Takie pociągnęła skutki przedwczesna ewakuacja Nadrenji, tak było, gdy Niemców przyjęto do ligi narodów, tak było, gdy skreślono im reparacje, i tak było, gdy blok „pięciu mocarstw" w teorji uznał prawo Niemiec do równości w kwestji zbrojeń. Każdy z tych etapów ustępstw i ulg powodował natychmiast ze strony Berlina żądanie dalszych koncesyj, dalszych świadczeń dalszych ustępstw.

Niewątpliwie powtórzyłoby się to samo, gdyby za milczącą zgodą Europy Wiedeń dostał się w orbitę wpływów Hitlera, Austrja zostałą osiemnastym „krajem związkowym" Rzeszy.

I dlatego amatorzy handlu terytorjalnego — ludzą się. Mniejsza o to, czy świadomie, czy nieświadomie. Łudzą się przypuszczając że Niemcy przestałyby wtedy pożądliwem okiem spoglądać w stronę swej wschodniej granicy...

Oczywiście, możliwe jest, że przez krótki czas — może kilku lat — byliby Niemcy zaabsorbowani przeorganizowaniem swego państwa wskutek narostu doń tak wielkiej prowincji jak Austrja. Ale cóż potem? Co po kilku latach?

Niema żadnej wątpliwości, że bardzo rychło rozległoby się w Niemczech wołanie: chcemy bezpośredniego kontaktu z Prusami Wschodniemi! dać nam „korytarz", który ten kontakt przegradza! I wtedy — po kilku latach — sytuacja dla nas byłaby niechybnie o wiele gorsza... Bo wtedy Niemcy byłyby silniejsze, wzmocnione Austrją, a powtóre w ciągu tych kilku lat Hitler zapewne wzmocni z pewnością swe siły zbrojne Rzeszy.

Uciszenie (pozorne) na kilka lat kwestji rewizji granic wschodnich Niemiec, a dodanie Rzeszy już obecnie dla tem większego ich wznowienia na siłach 7 miljonów austrjaków — to jeszcze groźniejsze aspekty na przyszłość.

Kto tego nie widzi — ten jest poprostu ślepy.

Zresztą tego rodzaju projekt „pacyfikacji" stał się przedmiotem politycznych rozmów — rząd niemiecki wyciągnąłby zeń jeden tylko wniosek: — Ślicznie a więc Europa uznaje, że coś musimy dostać... Odwróćmy więc tezę: dajcie nam Pomorze, a zrzekniemy się Austrji...

W zagadnieniu „Anschlussu" zainteresowane są bezpośrednio i pośrednio liczne państwa. Od granicy Wiednia do granic Czechosłowacji jest ledwo 2 godziny drogi koleją... Usadowienie się rządu Hitlera w Austrji byłoby okrążeniem z flanki Czechosłowacji, której północno-wschodnia część zamieszkała jest zwarcie przez ludność niemiecką... Ale nietylko Czechosłowacja miałaby w kwestji „Anschlussu" bardzo poważne zastrzeżenia. Podejście Niemiec na linję Dunaju nie jest zaprawdę ani w interesie Włoch, ani Jugosławji, ani Rumunji... Bezpośredni kontakt Berlina z Budapesztem też nie uśmiecha się tym państwom...

Oto przeszkody, piętrzące się na drodze tych niesamowitych pomysłów, błąkających się po głowach, a uważających „Anschluss" za mniejsze zło, niżli dalsze niezaspakajanie ekspansji terytorjalnej Niemiec.

Polska racja stanu stale i trwale musi obstawać przy dotychczasowych wytycznych: chcemy i będziemy ściśle współdziałali z temi czynnikami w Europie, które stoją bezwzględnie na stanowisku poszanowania traktatów pokojowych. Na żaden „handel wymienny", na żadne obieranie „mniejszego zła" — nie pójdziemy! Znamy bowiem Niemców i wiemy, że ruszenie jednej cegły z gmachu obecnej struktury międzypaństwowej zagrażałoby niechybnie całemu gmachowi. My nie chcemy od Niemców niczego. Ale nie chcemy wydać Niemcom ani piędzi ziemi. Od tego nigdy nie odstąpimy. Dla nas miraż „zaspokojonych" apetytów Niemiec przez wydanie im na łup Wiednia i wzmocnienie ich stanu liczebnego 7-mio miljonowym przyrostem ludności — nie stanowi zabezpieczenia Pomorza. Wręcz przeciwnie: uważalibyśmy to za zapowiedź zagrożenia naszego stanu posiadania w niedługim czasie.

I dlatego na żadne takie kombinacje Polska nigdy swego placet nie da.

M

---

Ś. † P.

**ZDZISŁAWA KALICIŃSKA**

**ABSOLWENTKA UNIWERSYTETU KRAKOWSKIEGO, UKOCHANA CÓRKA I SIOSTRA,**

**po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 26 marca przeżywszy lat 24.**

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz w Będzinie do grobu rodzinnego nastąpi dnia 28 marca o godz. 15 z Będzina przy ulicy Małobądzkiej 101.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele w Będzinie dnia 29 b. m. o godz. 8 rano.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół koleżanki, kolegów i znajomych. pogrążeni w głębokim żalu

**RODZICE I RODZEŃSTWO.**

---

## Wcielanie w życie reformy samorządu.

Ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego została ostatecznie uchwalona przez parlament. W najbliższym czasie będzie ona ogłoszona w „Dzienniku Ustaw", poczem w ciągu 60 dni stanie się prawem obowiązującem.

Nie znaczy to bynajmniej, by z tą chwilą ustrój samorządu był faktycznie zreformowany. Min spraw wewnętrznych wówczas dopiero sta nie przed wielkiem zadaniem wprowadzenia w życie postanowień ustawy.

Jak wiadomo ustawa uchwalona przez sejm jest właściwie — nowelizacją obecnie obowiązujących w tej dziedzinie ustaw zaborczych i polskich, których jest coś około pół setki. Nowa ustawa upoważnia prezydenta Rzplitej do wydania w ciągu 2 lat jednolitych, obowiązujących ustaw samorządowych. Równocześnie min. spraw. wewnętrz. musi opracować przepisy wykonawcze w kilkudziesięciu kwestjach oraz ordynację wyborczą.

Prace w tym kierunku rozpoczną się niebawem, a prowadzić je będzie trzech specjalnie przydzielonych urzędników, znawców spraw samorządowych w poszczególnych dzielnicach.

W zakresie ustroju gminy wiejskiej i miejskiej ogłoszone będą prawdopodobnie cztery ustawy dla b. zaboru pruskiego, b. zaboru austrjackiego, b. Kongresówki i Kresów Wschodnich; ustrój samorządu powiatowego regulować będzie jedna ustawa dla b. zab. pruskiego i druga dla wszystkich pozostałych dzielnic. W ten sposób zamiast około 50 ustaw, obowiązywać będzie zaledwie 10. Przytem na danym terenie ustrój np. gminy wiejskiej czy miasta oparty będzie na jednej tylko ustawie. Nie trzeba tłumaczyć jak bardzo uprości to sprawę stosowania prawa i ułatwi jego zrozumienie wśród ludności.

Reforma samorządu realizowana będzie etapami, w ciągu wielu miesięcy.

Narazie zw. miast i zw. zaw. pracowników administracji gminnej zamierzają wydać skodyfikowany. nie urzędowy jednolity tekst ustaw o ustroju gminy miejskiej i wiejskiej. Wydawnictwa te do czasu oficjalnego skodyfikowania tych ustaw będą podręcznem źródłem informacyj o nowym ustroju samorządu.

---

**KARDYNAŁ BOGGIANI**



**mianowany został przez Ojca św. na miejsce zmarłego kardynała Frühwirtha kanclerzem kościoła rzymsko - katolickiego.**

---

# „Raj rozwodowy".

## Dziwolągi małżeńskie na Łotwie.

**Rozwody — oto paląca kwestja, absorbująca wszystkie kraje Europy... Ma lo kto jednak wie, że za prawdziwy raj rozwodowy" może uchodzić w Europie Łotwa.**

**Przez szereg lat Łotwa była rajem, gdzie rozwinął się nawet swego rodzaju „przemysł rozwodowy". Aż wreszcie nastąpiło rozczarowanie, bowiem wszystkie prawie państwa odmówiły uznania tym rozwodom łotewskim.**

**W ten sposób wielu obcokrajowców rozwiedzionych na Łotwie, zagranicą znalazło się w położeniu niewyraźnem i niezaz przykrem.**

**Swobodne ustawodawstwo rozwodowe Łotwy dziwnym zbiegiem okoliczności stało się przyczyną pewnego rodzaju przemysłu małżeńskiego.**

**Ponieważ obcokrajowcy nie mogą uzyskać na Łotwie zezwolenia na pobyt i objęcie stanowiska, liczne kobiety wpadły na pomysł poślubienia obywateli łotewskich i uzyskania na tej drodze prawa pobytu w tym kraju. Małżeństwa takie nie obciążały żadnej strony jakiemikolwiek obowiązkami. Każdej chwili mógł nastąpić rozwód, przyczem żonie przysługuje prawo pozostania w kraju.**

**Rozwód jest kwestją dwu tygodni, koszty stemplowe wynoszą kilkanaście złotych, adwokat niepotrzebny.**

**Podobne zjawisko zaznaczyło się tak że w Rosji sowieckiej.**

**Uzyskanie paszportu zagranicznego w Rosji jest rzeczą bardzo kosztowną i trudną.**

**Okoliczność ta stała się powodem przywozenia kobiet z Rosji do Łotwy i Estonji, co wszakże nie miało nic wspólnego z handlem dziewczętami.**

**Obywatelki sowieckie, pragnące wyjechać zagranicę w wielu wypadkach do żyjących tam mężów, zaślubiały kurjerów dyplomatycznych, którzy wówczas w Rosji pojawiali się niby grzyby po deszczu i dostawały się wówczas jako żony obcych dyplomatów zagranicę.**

**Tam były wolne, gdyż żadne państwo nie uznaje małżeństwa sowieckiego, o ile rozchodzi się o własnych jego obywateli. Z drugiej strony rozwód w Rosji jest tylko formalnością, która to okoliczność wykorzystał pewien kurjer estoński podobno kilkanaście razy.**

**Stosunkom tym położyły kres obostrzone zarządzenia władz sowieckich.**

# Każdy musi to przeczytać!

## Kogo nie wolno eksmitować

Otrzymaliśmy w ostatnich czasach wielką liczbę listów z zapytaniami, jak powinno być rozumiane i do kogo będzie stosowane moratorjum mieszkaniowe, t zn. wstrzymanie eksmisyj.

W związku z tem zamieszczamy poniżej wyczerpujące wyjaśnienie prawnicze w tej kwestji.

**1) Do kogo stosuje się moratorjum mieszkaniowe?**

Orzecznictwo sądów merytorycznych w kwestji wstrzymania eksmisyj nie jest jeszcze ustalone. Sądy nie mają jednolitej praktyki. Natomiast według ścisłego brzmienia ustawy o ochronie lokatorów, w sprawach o eksmisję może sąd, względnie urząd rozjemczy, z urzędu lub na wniosek pozwanego, w uwzględnieniu stosunków gospodarczych pozwanego odroczyć termin opróżnienia przedmiotu najmu do 6-ciu miesięcy, oraz odroczenie w razie trwania powodów odroczenia przedłużyć na dalsze 6 miesięcy, jeżeli eksmisję orzeczono z przyczyny przewidzianej w art. II ust. 2 lit. a, tj. gdy lokator nie opłacił komornego. W sprawach o eksmisję mieszkań jedno lub dwu izbowych może sąd z urzędu lub na wniosek pozwanego zawiesić wykonanie orzeczonej eksmisji na czas do 6-ciu miesięcy, o ile takie zawieszenie jest usprawiedliwione położeniem pozwanego, a w szczególności tem, że on z powodu okoliczności od niego niezależnych pozostaje bez pracy.

Eksmisja z takich mieszkań nie będzie wykonywana w okresie od 1 listopada do 31 marca, jeżeli orzeczono ją z przyczyny przewidzianej w art. II usta. 2 lit. a, oraz na mocy ostatnio uchwalonej ustawy o zmianie moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych — eksmisja nie będzie wykonywana od 1 kwietnia 1933 roku do 31 października 1933 roku.

**2) Kogo uważa się za bezrobotnego?**

W tej mierze również praktyka sądów merytorycznych nie jest ustalona. Sądy grodzkie wstrzymują łatwo eksmisję w stosunku do osób zarówno utrzymujących się z pracy najemnej, tj. pracowników fizycznych i umysłowych, jak również do utrzymujących się z pracy własnej, a to zgodnie z orzeczeniem sądu najwyższego dnia 2.10 1929 r. Nr. 1236/29 art. II ust. 2 lit. a o braku pracy odnosi się nietylko do utrzymujących się z pracy najemnej, ale do wszystkich osób czerpiących swe środki utrzymania z własnej pracy, byleby okolicznosć pozostawania bez pracy była w jakikolwiek sposób udowodniona.

Wydziały odwoławcze sądu okregowego żądają bezwzględnego udowodnienia faktu pozostawania bez pracy,

Kwestja udowodnienia faktu pozostawania bez pracy jest kwestją bardzo poważną i bez pewnych dowodów mowy być nie może o wstrzymaniu eksmisji.

**3) Jakie są dowody pozostawania bez pracy?**

a) zaświadczenie PUPP. o pozostawaniu bez pracy, przyczem zwraca się uwagę, że legitymacja PUPP. (czerwona legitymacja) nie jest dowodem pozostawania bez pracy, b) wywiad policyjny ustalający pozostawanie bez pracy, 3) w ostateczności dowód ze świadków (zenanie).

**4) Czy moratorjum stosuje się do sublokatorów?**

Na tych samych warunkach jak wyżej. stosuje się moratorjum w stosunkach między sublokatorem a lokatorem głównym.

**5) Czy komornicy wstrzymują automatycznie eksmisję na mocy ustawy o zmianie moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych?**

Ani sądy, ani komornicy nie wstrzymują automatycznie eksmisji, lecz musi być wniesione podanie do odpowiedniego sądu i odbywa się rozprawa z wezwaniem stron.



# Na froncie robotniczym.

### KONFERENCJA W SPRAWIE KOPALNI „JAKÓB".

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się wczoraj konferencja w sprawie wymówienia na 14 dni pracy na kopalni „Jakób". W konferencji, której przewodniczył inż. Federowicz, wziął również udział poseł Konieczko, sekretarz Z. Z. Z. p. Czekaj, delegaci robotników Lazarewicz i Rzępouch i przedstawiciele kopalni. Na konferencji wyjaśniono, że redukcji robotników nie będzie. Robotnicy przeniesieni zostaną na inne pola, dawne pola będą unieruchomione.

Omawiano również na konferencji sprawę urlopów turnusowych na kopalni „Kazimierz", należącej do warszawskiego towarzystwa. Dyrekcja nosi się z zamiarem wprowadzenia urlopów turnusowych, któreby trwały bez przerwy 3 miesiące. Po trzech miesiącach robotnicy urlopowani wróciliby do pracy, na miejsce nowourlopowanych robotników.

Inspektor pracy czyni starania aby urlopy turnusowe trwały najwyżej jeden miesiąc.

### ZEBRANIE METALOWCÓW.

W ub. sobotę w Dąbrowie odbyło się zebranie metalowców przy udziale posła Konieczki i sekr. ZZZ. p. Czekaja. Poseł Konieczko wygłosił referat na temat ustawy scaleniowej i urlopów robotniczych.

# Czy niema na to rady?

### BANK ZAGŁĘBIA I JEGO WIERZYCIELE.

Stosownie do układu z wierzycielami z dniem 1 marca br. bank Zagłębia miał przystąpić do wypłaty swych zobowiązań. Niestety jednak, zarząd banku nie jest widocznie w stanie wywiązać się z przyjętych na siebie zobowiązań. Wierzyciele, którzy od 1 bm. codziennie zgłaszają się do kasy banku po przyznane im pieniądze — odchodzą z niczem. Nic dziwnego, że z tego powodu pomiędzy wierzycielami, a urzędnikami banku powstają scysje i awantury, poczekalnia zaś banku stale jest przepełniona ludźmi, którzy oczekują z dnia na dzień należnych sum.

Wierzycieli - wkładców banku jest około 300. Są to ludzie biedni, pozostający przeważnie bez pracy, którzy drobne swe oszczędności z lepszych czasów ulokowali w banku Zagłębia. Dziś ludzie ci są rzeczywiście w sytuacji nie do pozazdroszczenia — mają pieniądze, lecz nie mogą ich wydobyć.

Godzi się zapytać, co robi nadzorca sądowy banku i czy znany mu jest obecny stan rzeczy?

# Dwie sprawy o pobicie policjantów

## w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

*52-letni Wincenty Gonkowski z Piasków (Nowopogońska)* otworzył podczas ostatniego odpustu na Piaskach nielegalny wyszynk wódki w swem mieszkaniu.

Przodownika policji, który złapał go na gorącym uczynku. *Gonkowski czynnie znieważył, stąd też powstały dwie sprawy sądowe.*

Wczoraj Gonkowski dostał w sądzie okręgowym 3 miesiące więzienia za znieważenie przedstawiciela władzy. Karę zawieszono mu na 2 lata ze względu na podeszły wiek i będzie miał drugą sprawę o konkurencję monopolowi spirytusowemu.

* * *

Rynek w Siewierzu był ostatnio widownią niesamowitej sceny.

Dwóch pijanych kupców siewierskich 23-letni Stanisław Jakubczyk i 47-letni Józef Dyrda rzuciło się nagle na pilnującego porządku na rynku posterunkowego i w trakcie szamotania się poczęto go gryźć po rękach.

Z ciężkiej opresji wyratowała posterunkowego zaalarmowana odsiecz z pobliskiego posterunku.

Pijanych gryzoniów z trudem obezwładniono i przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Na wczorajszej rozprawie, jaka odbyła się w sądzie okręgowym w Sosnowcu. awanturnicy dostali po trzy miesiące bezwzględnego więzienia.

# „Trzymać się, jedziemy do rowu"

### WYPADEK AUTOBUSOWY POD PIASKAMI.

W ub. niedzielę o godz. 10.45 wieczorem autobus kursujący na linji Czeladź — Sosnowiec, w połowie drogi na szosie pod Piaskami, skutkiem defektu w kierownicy uległ wypadkowi.

Pedzacy autobus począł kreślić esy floresy po całej szosie. Wśród pasażerów powstała panika. Szofer zauważywszy pęknięcie kierownicy wyłączył momentalnie motor Wyłączenie motoru uniemożliwiło jednak użycie hamulców.

W pewnym momencie bileter krzyknął na pocieszenie:

**„Trzymać się, jedziemy do rowu"...**

Istotnie, przepowiednia się sprawdziła. autobus zsunął się do rowu.

**Wypadku z ludźmi na szczęście nie było.**

# KRONIKA

### KALENDARZYK

Marzec 28 Wtorek

Dziś: Jana Kap.
Jutro. Eustazego
Wschód słońca: 5.30
Zachód słońca: 18.9

## RADJO

### WARSZAWA.

Wtorek, 28 marca.

11.40 Codz. Przegląd prasy polskiej. 11.50 Kom. meteor. gł. wojsk. st. meteor. dla komun. lotn. 11.57 Sygnał czasu z warsz. obs. astr., hejnał z Krakowa. 12.05. Progr. na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20 Kom. PIM. 15.10 Kom. państw. inst. eksport. 15.15 Kom. gospod. 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.30 Kom. państw. urz. wych. fizyczn i państw. zw. port. 15.35 „Wśród książek". 15.50 Płyty. 16.20 Odczyt dla maturzystów. 17.00 Popołudn. koncert symf. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Odczyt. 19.00 Rozmaitości 19.20 „Bieżące wiad. roln.". 19.30 Feljeton muz. 20.00 Koncert. 21.20 Wiad. sport. 21.25 Dod. do pras. dz radj. 21.30 Koncert. 22.10 Kwadrans literacki. 22.25 Muzyka tan. 22.55 Kom. meteor. gł. wojsk. st. meteor. dla kom. lotn. i komun. policyjny. 23.00 Muzyka tan. z danc. „Oaza".

### WARSZAWA.

Środa, 29 marca.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.57. Sygnał czasu. 20.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państwowej Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.30. Kronika harcerska. 15.35. Program dla dzieci. 16.00. Płyty. 16.20. Odczyt dla maturzystów 16.40. Odczyt ze Lwowa. 17.00. Płyty. 17.40. Odczyt z Łodzi. 17.55. Program na dz. nast. 18.00 Odczyt dla maturzystów. 18.20. Wiad. bież. 18.25. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości 19.20. Skrzynka poczt. 19.30. Feljeton lit. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.50. Dod. do Pras. Dz. Radj 21.00. Recital fortepianowy. 21.45. Na widnokręgu. 22.00. Recital śpiew. 22.40. Odczyt w jęz. angielskim 22.55. Kom. meteor. i kom. policyjny. 23.00. Muzyka tan.

### KATOWICE.

Wtorek, 28 marca.

11.40. Codz. Przegląd prasy Polskiej i kom. meteor. z Warsz. 11.57. Sygnał czasu. 12.10. Płyty. 13.15. Kom. gospod. 13.20. Kom. meteor. 15.10. Kom. z Warszawy. 15.50. Bajeczki dla dzieci. 16.05. Intermezzo muz. 16.20. Tr. z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Tr. z Warsz. 19.00. Światła i cienie dawnego szkolnictwa na Śląsku. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Kom. sport. 19.30. Tr. z Warszawy. 22.25. Program na dz. nast. 22.30 Tr. z Warsz. 23.00. Muzyka tan.

### TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś we wtorek — Azef — emocjonująca sztuka w 10 odsł. Początek o godz. 8.15 wiecz. Ceny miejsc najniższe od 30 gr. do 1.89 zł. (wraz z wszelk. dopłatami).

Jutro w środę — Azef poraz ostatni.

W czwartek z powodu próby generalnej komedji **Simona** teatr nieczynny.

**Simona** — doskonała komedja w 3 aktach J. Devala ukaże się na scenie po raz pierwszy w piątek 31 bm. o godzinie 8.15 wiecz. W wykonaniu tej świetnej nowości bierze udział znakomita odtwórczyni roli tytułowej p. **Janina Piaskowska**, znana chlubnie naszym bywalcom teatralnym z poprzednich występów w kom. „Radość kochania". P. Janina Piaskowska jest mistrzynią w wykonywaniu ról finezyjnych. W jej interpretacji każda rola skrzy się urokiem kobiecości. Prasa zarówno stolicy, jak i większych miast na prowincji pisała o niej z największem uznaniem. Obok gościa wystąpią w rolach dających duże pole do popisu pp.: **Balicki, Brzozowska, Opolski** (zarazem reżyser Simony), **Wojtecki, Tańska, Stróżyńska** i inn. P. Szymczyk — malarz teatralny, przygotowuje nowe efektowne wnętrza. Premjera zapowiada się ze wszech miar ciekawie.

Bilety w cenie od 49 gr. do 2.48 zł. (wraz z wszelk. dopł.) można nabyć wcześniej w f-mie Wł. Czechowski, 3 Maja 8, tel. 8-24.

### Z KIELC.

**(k) Mianowanie urzędników stanu cywilnego.** Wojewoda kielecki zamianował, aż do odwołania, urzędnikami stanu cywilnego dla wyznań niechrześcijańskich: Stefana Golbę, pisarza gm. Stopnica — na obszar gmin: Stopnica, Wolka, Oleśnica, Zborów, Szczytniki i Pęczelice, z siedzibą w osadzie Stopnica. Edwarda Młynarczyka sekretarza gm. Złoty Potok w Janowie, pow. częstochowskiego — na obszar gm. Złoty Potok i Olsztyn z siedzibą w Janowie i Władysława Wosia, pom. pisarza gminy Oblassy, pow. kocienickiego — na obszar gminy Oblasy, Góry Puławskiej i Grabowa n-W. z siedzibą w Oblasach.

**(k) Zaprowadzenie służby telegraficznej i telefonicznej w agencji pocztowej Gałków.** W agencji pocztowej Gałków, pow. Brzeziny, zaprowadzono ostatnio służbę telefoniczną i telegraficzną. Jednocześnie zaprowadzono jednorazowe urzędowanie od godz 8 do 3 popoł. bez przerwy w dziale pocztowym urzędu pocztowego Przedbórz i agencyj pocztowych: Czermno i Fałków k/Końskich i Ruda Maleniecka

W działach telegraficznym i telefonicznym godziny urzędowe pozostają bez zmiany.

**(k) Nowy typ oszustki.** Bednarska Katarzyna zam. we wsi i gminie Górno, pow. kieleck. zameldowała, że na Placu Marszałka Piłsudskiego w Kielcach nieznana kobieta zgodziła ją do służby i kazała jej kosz z rzeczami zanieść na dworzec kolejowy w Kielcach na god. 4 popoł.

Bednarska nie przeczuwając nic złego — zgłosiła się ze swemi rzeczami o umówionym czasie na dworcu. Tu spotkała swą rzekomą pracodawczynią, która nakłoniła ją do oddania kosza z rzeczami do przechowalni bagażowej na stacji kolejowej, poczem udały się do krawca Banda na ul. Składową.

Pracodawczyni pozostawiła Bednarską rzekomo chwilowo w mieszkaniu krawca, a sama wziąwszy kwit od niej na bagaż, wyszła pod pozorem odszukania swego męża.

Bednarska zaniepokojona długą nieobecnością swej chlebodawczyni udała się na stację kolejową i tu stwierdziła, że rzekomo jej pracodawczyni podjęła kosz z bagażowni i zbiegła.

W koszu znajdowała się garderoba Bednarskiej, wart. około 100 zł.

**(k) Skrytobójczy mord.** Onegdaj około godz. 8 wieczorem we wsi Podlesie, gm. Lelów, pow. włoszczowskiego, został zamordowany przez nieznanego sprawcę Bolesław Wilk, lat 33, zamożny gospodarz tejże wsi. W toku dochodzenia ustalono, że Wilk został zabity wystrzałem z dubeltówki danym przez okno jego mieszkania. Na tropie skrytobójcy jest już policja, która jako motyw zbrodni podaje zemstę osobistą.

**(k) Męty żydowskie okradły biednego chłopa z Daleszyc.** Pierun Wincenty, zam. we wsi Kranów, gm. Daleszyce, pow. kieleckiego, zameldował, że w czasie sprzedaży wiązek drzewa na ulicy Wesołej w Kielcach, skradziono mu z kieszeni portmonetkę, zawierającą 17 zł. Ustalono, że kradzieży tej dokonali: Szwarc Izrael, zam. w Kielcach przy ul. Sienkiewicza nr. 5 Honig Szmul, zam. w Kielcach przy ul. Piotrkowskiej nr. 17, których zatrzymano.

—oOo—

## Z SOSNOWCA.

**(s) Koncert religijny.** Staraniem szkoły muzycznej im. St. Moniuszki w Sosnowcu odbędzie się w okresie przed świątecznym wielki koncert religijny poświęcony muzyce 17. 18 i 19 go wieku. Protektorat nad koncertem objął ks. proboszcz kanonik Jankowski, dochód zaś przeznaczony jest na t-wo miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu.

W programie najcenniejsze utwory Moniuszki, Studnickiego, Palestriny, Dumontea, Faurego, Rossiniego, Heandla, Haydna, Miłka, Durantea, Bizetta i innych.

Koncert ten pod względem bogactwa programu zapowiada się imponująco i będzie dla miłośników muzyki poważnej prawdziwą ucztą artystyczną.

# WSPIERAJĄC BEZROBOTNEGO, POMAGASZ SOBIE.

# Manifestacje żydów w Zagłębiu

## przeciwko gwałtom hitlerowców w Niemczech.

Wczoraj w całej Polsce odbyły się zebrania manifestacyjne żydów przeciw gwałtom i terorowi hitlerowców.

W Sosnowcu i w Będzinie manifestacje zorganizowane zostały przez sjonistów.

W Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej 18, na podwórzu odbył się wiec, który zgromadził około 3.000 ludzi. Przemawiali: **rabin Hager, p. I. Klarman i dr. Melodysta.**

Po przemówieniach odczytana została rezolucja, protestująca przeciwko prześladowaniu ludności żydowskiej w Niemczech, która została przyjęta z okrzykami: „Precz z Hitlerem".

Pomiędzy godz. 5 a 7 wiecz. na znak protestu kupcy żydowscy zamknęli swoje sklepy.

Stwierdzić jednak trzeba, że nie wszyscy kupcy solidaryzowali się z akcją żydostwa.

### W BĘDZINIE.

W Będzinie żydzi na znak protestu urządzili manifestację uliczną. Pochód, złożony z około 2000 osób zebrał się na boisku „Hakoahu", gdzie wygłoszono szereg przemówień. Między innymi przemawiali: **dr. Weinziehr, Wygodzki, Rubinlicht i Erlich.**

Po przemówieniach uszeregował się pochód, który udał się do synagogi na nabożeństwo.

Zebrani powzięli szereg rezolucyj.

### W OLKUSZU.

Organizacje żydowskie w Olkuszu, Wolbromiu, Pilicy i Skale, urządziły w dniu wczorajszym o godzinie 5 popoł. w bóżnicach wiece protestacyjne przeciwko prześladowaniom w Niemczech. O tej godzinie na znak protestu pozamykane zostały również sklepy żydowskie. Żydzi nawoływali do bojkotu towarów niemieckich, jak również wysunęli hasło bronienia wspólnie z polakami granic Polski, a szczególniej dostępu do morza. Podniecenie wśród żydów ostatniemi wypadkami w Niemczech i represjami w stosunku do żydów niemieckich było znaczne.

Żydzi olkuscy zwrócili się do starostwa o zezwolenie na odbycie po mieście pochodu protestacyjnego, lecz władze prośbie tej odmówiły ze względu na mogące wyniknąć inne zaburzenia.

# Park ludowy w Zagłębiu

## Buduje go miasto Dąbrowa.

W trosce o zapewnienie miastu należytych warunków zdrowotnych i dostarczenie mieszkańcom jedynego miejsca spacerów i wypoczynku na świeżem powietrzu, magistrat m. Dąbrowy przystępuje w bieżącym sezonie do zakładania pierwszego w Zagłębiu parku ludowego. Teren pod park położony jest w północnej części miasta nad rzeką Czarną Przemszą i obejmuje przestrzeń 29.4 ha, z czego niemal trzecia część jest już zadrzewiona sosną i dębiną.

Projektowany park ujęty jest w stylu angielskim o charakterystycznych zręcznie giętych linjach aleji spacerowych, przyczem poszczególne elementy jego projektowane są wysoce artystycznie, z całkowitem wszakże uwzględnieniem warunków terenowych, a to w celu zmniejszenia do minimum kosztów jego budowy.

Park dzielił się będzie zasadniczo na: część wybitnie spacerową, ozdobną z olbrzymim parterem francuskim, rosarium i ogródkiem bylinowym. Przewidziano tu stylowy budynek kawiarni - dancingu muszlę dla orkiestry, oraz pawilon — lektorjum w specjalnie odosobnionem, zacisznem miejscu. Dla sportu urządzone zostaną: stadjon ligowy, 3 korty tenisowe, żużlowy tor dla motocyklistów 600 m., boiska dla wszystkich gier i zabaw oraz pływalnię betonową - olimpijską 20x50 wraz z pomysłowo urządzoną rozbieralnią i natryskami dla kąpiących się w basenie.

Dla usprawnienia administracji osobom dzierżawiącym poszczególne objekty, basen kąpielowy wraz z plażą zieloną i piaszczystą i stadjon będą ogrodzone. — Część parku sportową od spacerowej dzieli 40 metrowej szerokości pas kwietników i zieleni drzew, celem zapewnienia spacerowiczom maksimum spokoju w czasie ćwiczeń i rozgrywek odbywających się na stadjonie.

Park będzie posiadał dwa dogodne wejścia: południowe od strony miasta i północne dla dopływu mieszkańców Łagiszy, Będzina i okolic, udostępniając temsamem jaknajwiększej rzeszy publiczności korzystanie z urządzeń sportowych. Dojścia i dojazdy do stadjonu, którego trybuny w czasie zawodów mogą pomieścić wygodnie 8 tys. widzów zostały projektowane w sposób umożliwiający jaknajszybsze wejście i opróżnienie widowni, bez powszechnie spotykanego tłoczenia się i marnowania drogiego czasu.

Nowością w parku będzie specjalnie wydzielony obszar trawnika do zabaw ludowych, gdzie będą rozmieszczone dla szerszej publiczności kosze i siatki do gry w piłkę, oraz dowcipnie zaprojektowana brodzianka trawnikowa dla dzieci, w której będą mogły w dni upalne zażywać kąpieli w wodzie dobrze ogrzanej o 30 cm. głębokiej.

Dla wyrównania niektórych poziomów parku potrzeba będzie około 10 tys. mtr. kub. ziemi, która wybrana w jednem miejscu pozwoli stworzyć tanim kosztem 8 tys. metr. kw. powierzchni staw, zasilany wodą z Bogorji.

Projekt samego parku, jak również pomysły wszystkich urządzeń sportowych i kąpieliskowych, są dziełem kierownika plantacyj miejskich p. **Bolesława Burskiego**, świeżo promowanego architekta ogrodniczego. Program prac wykonania parku przewidziany jest na 5 lat, włącznie z obsadzeniem materjałem roślinnym, który dostarczą własne szkółki.

W roku bieżącym projektowane jest wykonanie basenu pływackiego, toru motocyklowego oraz głównej alei dojazdowej do stadjonu.

Ważnym szczegółem do zanotowania jest fakt, że projektowany park w Dąbrowie został uznany przez główny urząd wychowania fizycznego w Warszawie za rejonowy ośrodek PW. i WF. dla Zagłębia, co w znacznej mierze przyczyni się do szybszego zrealizowania projektu tembardziej, że pewne sumy na budowę pływalni i brodzianki zostały już przyznane.

**(s) Lektorjum powszechne w Sosnowcu.** Z powodu remontu sali odczytu w nadchodzącą środę nie będzie. Najbliższy odczyt odbędzie dopiero w środę następną, t. j. 5 kwietnia o godz. 7.30 wiecz.

—oOo—

## Z BĘDZINA.

**(b) Walne zebranie P .M. S.** Dnia 30. t. j. w czwartek o godz. 6 wiecz w sali magistratu w Będzinie odbędzie się walne zebranie członków P. M. S.

Porządek obrad między innemi zapowiada wybory członków zarządu, delegatów na zebranie okręgu, sprawozdania itp.

**Z życia ogniska Z. N. P. w Porąbce.** Odbyło się doroczne ogólne zebranie członków ogniska w Porąbce.

Omówiono sprawy bieżące ogniska, prace na najbliższą przyszłość, uchwalono budżet na rok 1933 r. oraz dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: **Wł. Lewandowski — przewodniczący, Br. Szczepaniak — zast. przewod., H. Świerczakówna — sekretarz, J. Jabłoński — skarbnik, J. Mlonkówna — bibljotekarka.**

Komisję rewizyjną stanowią pp.: **M. Dębska, W. Tasiecka i J. Górka. Delegatem do zarządu oddz. pow. wybrano p. Br. Szczepaniaka.**

—oOo—

## Z CZELADZI.

**(c) Z życia rolników w Czeladzi.** W ub. niedzielę zwołane zostało zebranie ogólne właścicieli gruntów w Czeladzi w sprawie udzielenia pełnomocnictw zarządowi, co do likwidacji należności od tow. „Saturn" i kop. „Czeladź" oraz udzielenia magistratowi terenu pod targowicę i rzeźnię miejską.

Z powodu braku odpowiedniej ilości członków na zebraniu pełnomocnictw zarządowi nie udzielono, natomiast postanowiono zwołać następne zebranie w przyszłą niedzielę. Rolnicy jednocześnie powzięli myśl wybudowania domu obywatelskiego obok ul. Milowickiej. Budowa domu ma się rozpocząć jeszcze w bieżącym roku.

**(c) Walne zebranie klubu młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego w Czeladzi** odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 10 rano w szkole przy ul. Będzińskiej.

**(c) Władze miejskiej świetlicy w Czeladzi.** Odbyło się zebranie członków miejskiej świetlicy im St. Żeromskiego w Czeladzi, na którem wybrano zarząd w następującym składzie pp.: J. Szczepaniak — prezes, M. Szczerba — wiceprezes, Z. Solarzówna — sekretarz, B. Dudzińska — skarbnik, M. Okrajny — gospodarz. Zastępcy członków zarządu pp.: St. Gawrońska, B. Nowak i H. Libiszewski. Komisję rewizyjną tworzą pp.: J. Janik, K. Sypień i M. Grząba.

Kierowniczką świetlicy jest p. H. Szczerbowa.

—oOo—

## Z ZAWIERCIA.

**(z) Kursy walki ze szkodnikami drzew owocowych.** W tych dniach staraniem OTO. i KR. w Porębie, Włodowicach, Koziegłówkach i Myszkowie odbyły się jednodniowe kursy walki ze szkodnikami drzew owocowych dla sołtysów gmin wyżej wspomnianych. Na kursach tych wykłady praktyczne i teoretyczne prowadził instr. OTO. i KR. p. Wacław Wereszczaka.

**(z) Krwawe porachunki osobiste.** W ubiegłą niedzielę o godz. 9.30 wieczorem pomiędzy mieszkańcami Nowej Wsi, gm. Żarki, Masłoniem Stanisławem a Edwardem Chodakiem na tle niezałatwionych porachunków osobistych, wynikła gwałtowna sprzeczka, która w krótkim czasie zamieniła się w bójkę. W pewnej chwili Masłoń dobył rewolweru, z którego dał trzy strzały do Chodaka, raniąc go w lewy bok i lewą rękę. **Rannego Chodaka po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewieziono do szpitala, wojowniczego zaś Masłonia aresztowano.**

(z) **Kursy dla działaczów społecznych.** Onegdaj otwarte zostały w Zawierciu 4-dniowe kursy dla działaczy społecznych z terenu powiatu zawierciańskiego. Kursy te zorganizowane zostały staraniem powiatowej rady BBWR.

Na kursy przybyło 40 uczestników ze wszystkich gmin powiatu zawierckiego. Do tej pory odpowiednie referaty wygłosili: poseł inż. Z Sowiński i sekretarz rady pow. BBWR. p. S. Malanowicz. Poza tem wykładać będą pp.: sekr. rady woj. BBWR. — Zaleski, profesor Pełesz, prof. Pytlarz, agronom pow. Słociński, naucz. Dudało, senator Miciński, poseł Bzowski i pos. Eille.— Wykład pt. „Rola kobiety w życiu społecznem" wygłosi delegatka powiatowego zrzeszenia związku pracy obywatelskiej kobiet.

—oo—

## Z OLKUSZA.

(ol) **Rozpoczęcie roku szkolnego.** W sejmikowej szkole rolniczej w Trzyciążu rozpoczął się onegdaj nowy rok szkolny uroczyście otwarty w obecności starosty Gliszczyńskiego, naczelnika wydziału rolnego województwa p Nowoleckiego z Kielc, komendanta p. w. i w. f. kpt. Zwarycza z Olkusza, instruktorki kół gospodyń wiejskich, p. Trebniówny, sekretarza sejmiku p. Rzadkowskiego, komisji szkolnej i dwóch delegatów sejmiku miechowskiego. Po przemówieniach wygłoszonych przez dyr. Grabowskiego, naczelnika Nowoleckiego i starosty Gliszczyńskiego, kpt. Zwaryez wręczył nowym wychowankom szkoły, w liczbie 32 broń dla celów przysposobienia wojskowego.

(ol) **Referaty w świetlicy.** W ciągu ostatnich 4 ch dni bawiła w Olkuszu prelegentka zrzeszenia wojewódzkiego związku pracy obywatelskiej kobiet, p. Barbara Kułagowska z Kielc. która wygłosiła w świetlicy olkuskiej referaty o wychowaniu obywatelskiem w związkach pracy obywatelskiej kobiet. Odczyty cieszyły się dużą frekwencją członkiń związku, jak i koła młodych przy związku.

(ol) **Wypadek.** W czasie schodzenia z bryczki uległa wypadkowi złamania nogi p. Walerja Chodorowska, żona urzędnika fabr. „Olkusz". P. Chodorowską odwieziono do szpitala olkuskiego.

(ol) **Pożar.** Od iskry z komina zapalił się dom Władysława Kopczyka w Bolesławiu pod Olkuszem.

Dom spłonął częściowo.

# Rada doświadczonego lekarza.

Od czasu, gdy Jerzy przechodził zapalenie płuc, żona bardzo zważała na jego zdrowie. Teraz naprzykład, żona go poprostu zadręczała z powodu nieszkodliwego kaszlu. Czuł się przecież doskonale, uprawiał sporty, wyglądał świetnie. Dla świętego jednakże spokoju wybrał się do lekarza.

— Uprzedzam doktora, że przychodzę z namowy żony — świetnie się przecież czuję, chodzi tylko o ten głupi kaszel.

Doktór opukał piersi, wglądnął do gardła i zmierzył temperaturę. Płuca były czyste, temperatury nie było. Niemniej stwierdził lekkie podrażnienie gardła.

Podczas gdy doktór zapisywał mu środek na złagodzenie podrażnienia, pacjent zapalił papierosa. Doktór szybko podniósł głowę.

— No, oczywiście, — niema nawet po co przepisać lekarstwa, przecież palenie takich papierosów zawsze będzie wywoływało podrażnienie gardła, a nawet i płuc. Pali pan papierosy w tutce gładkiej, gasnącej i dziwi się, że cierpi na kaszel. Czy pan nie wie o tem, że taki papieros spala się wyłącznie pod wpływem pracy płuc palaczy, co praktycznie oznacza, że palacz, wciągając do płuc dym z tytoniu, wciąga jednocześnie dym z papieru? Powinien pan palić tylko papierosy w bibułce samospalającej się. Bibułka taka spala się samorzutnie, niezależnie od pracy płuc palacza, to też dym z papieru ulatnia się na zewnątrz, nie dochodząc zupełnie do płuc palacego.

— Zrobimy więc taką próbę. Pan zaniecha palenia dotychczasowych papierosów, zmieni je na inne o bibułce samospalającej się, a gdyby kaszel nie ustał, niech się pan zgłosi do mnie ponownie.

Pan Jerzy jednakże nie złożył ponownej wizyty lekarzwi.

Dlaczego?

Poprostu, że rada była świetna i kaszel ustał bezpowrotnie.

A. D.

# Z walnego zebrania powstańców śląskich w Dąbrowie.

W ubiegłą niedzielę w sali rady miejskiej w Dąbrowie odbyło się walne roczne zebranie członków miejscowej grupy zw. powstańców śląskich. Przewodniczył zebraniu dr. A. Piwowar.

Na zebranie przybyli przedstawiciele zarządu pow. zw. powstańców śląskich z Częstochowy w osobach: prezesa dyr. H. Stalensa, wicepr. em. pułk. dr. Mikulskiego i por. J. Porado oraz przedstawiciele grupy sosnowieckiej z prezesem L. Kalkowskim na czele.

Wyczerpujący referat ideowo - organizacyjny z nawiązaniem myśli do ziemi śląskiej wygłosił prezes R. Świątek.

Poza tem prezes R. Świątek złożył sprawozdanie z dokonanych prac na terenie grupy i projektów na najbliższą przyszłość.

Następnie odbyły się wybory władz grupy.

Do zarządu zostali wybrani pp.: R. Świątek prezes, dr. A. Piwowar, S. Łakomik, inż. J. Kuźniak, dyr. C Sierko, Z. Bąbczyński i J. Reńcza.

Komisja rewizyjna pp.: M. Kowalik, A. Pędziach i S. Kłębek.

# Rywal w szpitalu warjatów

**Skandaliczna afera w Paryżu.**

Paryż ma nową skandaliczną sensację.

Oto niektóre dzienniki paryskie ujawniły kulisy niesamowitej afery, w którą wmieszani są b. generalny sekretarz partji socjalistycznej Paweł Faure i częściowo również były prezes partji Leon Blum.

Okazało się mianowicie, że na skutek interwencji wymienionych dwu wybitnych socjalistów, został bezprawnie internowany na przeciąg 3 miesięcy w domu obłąkanych niejaki Sabatier, urzędnik ministerjum marynarki wojennej, którego żonę uwiódł Paweł Faure, wobec czego zdradzony mąż groził swemu rywalowi, że go zastrzeli.

Niezwykle ciekawą jest okoliczność, że ów Sabatier sam należy do bardzo radykalnych socjalistów i w swoim czasie nie wahał się dostarczyć swoim kolegom partyjnym kilku tajnych dokumentów, dotyczących obrony państwa.

(ol) **Szczepienie ospy.** Za kilka dni ukaże się rozporządzenie magistratu m. Olkusza o przymusowem szczepieniu ospy dzieciom jednorocznym i ponownem szczepieniu dzieciom 7-io rocznym. Zapisy przyjmować będzie magistrat do 15 kwietnia rb. włącznie.

—o()o—

## USTANOWIENIE PAŃSTWOWEJ KOMISJI EGZAMINACYJNEJ DO PRZEPROWADZENIA EGZAMINÓW DLA OSÓB, KTÓRE NIE UKOŃCZYŁY SZKOŁY LUB KURSU KUCIA KONI NA OBSZARZE WOJ. KIELECKIEGO.

Zarządzeniem wojewody kieleckiego ustanowiona została państwowa komisja egzaminacyjna do przeprowadzania na obszarze woj. kieleckiego egzaminów dla osób, które nie ukończyły szkoły lub kursu kucia koni.

W skład komisji wchodzą pp.: Stefan Płachecki, naczelnik wydz. weterynarji w urzędzie woj. kieleckim w charakterze przewodniczącego, Leon Staniecki, kontraktowy referendarz weterynaryjny w urzędzie woj. — zastępcą.

Członkami mianowani zostali: Stanisław Wroceński, major — lekarz, szef weterynarji O. K. X. w Przemyślu, Jerzy Brokman, major — lekarz weterynaryjny 2 p. a. l. leg. w Kielcach, Stanisław Berezowski, insp. hodowli koni woj. tow. organizacyj i kółek rolniczych w Kielcach, Witold Plewiński, insp. hodowli woj. tow. organizacyj i kółek rolniczych w Kielcach, Edward Balcer, prezydent kieleckiej izby rzemieślniczej zam. w Radomiu i Andrzej Sutowicz, uprawniony do samodzielnego wykonywania kucia koni w Kielcach.

Kandydaci posiadający świadectwo czeladnika kowalskiego, a ubiegający się o dopuszczenie do egzaminu uprawniającego ich do samodzielnego kucia koni, winni podania złożyć na ręce przewodniczącego komisji.

Egzamin odbędzie się w Kielcach, a wrazie większej ilości kandydatów i w innej miejscowości woj. kieleckiego.

## Ofiary.

**OFIARA ZŁOŻONA W ADMINISTRACJI.**

Na strajkujących robotników kop. Klimontów składa kilka osób z ul. Kościuszki w Będzinie 6 zł. 40 gr.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI.**

**Związek strzelecki w Żarkach.** Listu z 8 bm. nie otrzymaliśmy i dlatego notatki zawartej w nim nie mogliśmy umieścić.

# Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 30

— On przekonany również, że wuj nie zostawił ostatniej woli na piśmie, gotów tylko przedstawić nam rachunek walorów, znajdujących się tak u niego, jak i w banku a stanowiących gotowiznę spadku, radził zostawić interes sukcesyj właściwemu biegowi rzeczy.

— Śniadanie na stole — rzekł, wchodząc do pokoju Honorjusz — sądziłem, że pani baronowa i panowie potrzebują czemś się pokrzepić.

— Masz słuszność, mój przyjacielu, posiłek niezbędny przy czekających nas trudach. Przejdźmy, ciociu, do sali jadalnej, Honorjusz zastąpi nas tutaj.

Jedząc pośpiesznie, zredagowano zawiadomienie o śmierci i ułożono listę osób, które wypadło zaprosić na pogrzeb hrabiego de Vadans.

Przy stole siedzieli bardzo krótko Przed opuszczeniem pałacu Raul wydał rozkazy Honorjuszowi co do drukowania i rozesłania biletów zapraszających.

Baronowa z synem powrócili do pokoju zmarłego. Jak tylko pozostali sami, Filip odezwał się do matki

— Słyszałaś, mamo, niema innego testamentu prócz tego, który mam w kieszeni...

— Tak — odrzekła pani de Garennes — i możesz teraz bez obawy zobaczyć, jaką część mój brat nam w nim przenaczył.

Filip wyjął z kieszeni kopertę, której część górną przeciął scyzorykiem.

Arkusz papieru stemplowego, włożony tam przez hrabiego, pierwszy wpadł mu w oczy.

— Co to jest? — rzekł zadziwiony.

I półgłosem odczytał znane już czytelnikowi pokwitowanie Vendame z odbioru dziecka, wystawione na imię Honoraty Lefbre.

Usłyszawszy nazwiska Mikołaja Vendame, pani de Garennes zawołała:

— Vendame! ależ to nazwisko twego służącego.

— Tak jest—odpowiedział Filip — Juljusz Vendame pochodzi z Nanteuil-le-Haudoin, a Mikołaj Vendame jest jego ojcem, ale to nam nie wyjaśnia, co znaczy ten papier...

— Obawiam się odgadnąć — rzekła pani de Garennes. — Przeczytaj testament.

Filip, wziął arkusz papieru i czytał głuchym głosem:

„Ja, Karol Maksymiljan hrabia de Vandans zapisuję cały swój majątek, wynoszący sześć miljonów siedemkroć sto tysięcy franków, prawej mojej córce".

— Jego prawej córce! — przerwała baronowa z gestem zrozumienia. — On miał córkę!

— Słuchaj dalej, moja matko! — rzekł Filip, którego czoło potem było okryte.

Czytał dalej:

„Mojej prawej córce, zapisanej w książkach stanu cywilnego w Compiegne 17 grudnia 1863 r. pod imieniem Gabrjeli de Vadans, córki hrabiego Karola Maksymiljana de Vandans i Joanny de Viefville umieszczonej tego samego dnia u Mikołaja Vandame rolnika w Nanteuil - le - Haudoin, jak to zaświadcza dołączone tu pokwitowanie, które ma służyć egzekutorowi mego testamentu do reklamowania mej córki i wprowadzenia jej w posiadanie majątku.

— Córka — zawołał Filip — jakaś nieznajoma kradnie nam nasze miljony!

Tym razem baronowa przerwała:

— Czytaj dalej, czytaj! Czyż nie widzisz, że siedzę, jak na rozpalonych węglach?

Młody człowiek czytał dalej:

„Mianuje siostrzeńca mego Raula de Challins egzekutorem mego majątku i pragnę, jeżeli serce jego jest wolne, by zaślubił porzucone okrutnie przeze mnie dziecko od czasu śmierci jego matki, za co błagam Boga o przebaczenie.

W Paryżu, 25 lipca 1881 r.

Maksymiljan de Vadans".

Filip wyczerpany, wyszący, zwiesił głowę na piersi.

— Rozumiem wszystko — rzekła baronowa. — Tajemnica, którą podejrzewałam osiemnaście lat temu jest dla mnie dziś jasną. Hrabina Joanna kochała swego szwagra Gilberta, Maksymiljan zabił Gilberta i ukrył trupa, rozgłosiwszy o śmierci jego w Ameryce. Joanna wkrótce za nim poszła do grobu. Hrabia usunął dziecko, nienawidząc go zapewne, potem po osiemnastu latach osłabł na umyśle i ogarnęły go niedorzeczne wyrzuty sumienia, wtedy napisał testament.

— A więc cóż, cóż nas to obchodzi? — odrzekł dzikim tonem. — Testament w moich jest rękach! Ta dziewczyna nigdy się nie dowie, kto był jej ojcem, pozostanie Gabrjelą, niczem więcej, jak Gabrjelą...

— Czyż to podobna?

— Dlaczegóżby nie?

— Śmierć twego wuja wiadomą będzie wszedzie za kilka dni.

— A więc?

— Ludzie, którym dziecko zostało powierzone nie będą milczeć..

— Vendamowie? jakżesz mówić mają ostro nie znają nazwiska ojca Gabrjeli?

c. d. n.

# Przez matkę do córki.

## Fatalna pomyłka.

Są różne sposoby zdobycia względów młodego dziewczęcia. Jeden z najbardziej znanych sposobów to tak zwany „przez matkę do córki".

Polega on na tem, że młody człowiek, chcąc zdobyć serce i rękę córki, nadskakuje matce, świadczy jej różne przysługi i stara się w pierwszym rzędzie o uzyskanie jej względów.

Takiego właśnie sposobu chwycił się p. Leonard Brząkiewicz, starający się o rękę p. Heleny Walec.

Zamiast kwiatów dla córki, kupował statki kuchenne matce. Zamiast iść z córką do kina, szedł z matką po zakupy do miasta, targował się za nią i odnosił jej do domu kosz.

— Matka grunt — rozumował p. Leonard. — Jak sobie matkę ułagodzę, to potem z córką zachodu nie będzie.

Matka panny Heleny, p. Walcowa, wdowa od dziesięciu lat, łaskawem okiem spoglądała na nadskakiwanie p. Leonarda, choć nie znała celu jego zachowania się.

Pewnego dnia p. Leonard zdecydował, że najwyższy czas poprosić matkę o rękę córki.

— Pani Walcowa — oświadczył, — muszę z panią pogadać otwarcie:

— O co się rozchodzi, panie Leonard? — uśmiechnęła się przychylnie pani W.

— Co tu dużo gadać, kiedy można krótko... Kocham...

P. Walcowa spuściła oczy.

— Kocham osobę, którą pani zna... Którą pani nawet bardzo dobrze zna...

P. Walcowa zarumieniła się po same uszy.

— I proszę o jej rękę — zakończył p. Leonard.

Na twarzy wdowy rozlał się uśmiech szczęścia

— Chłop z pana dobry i porządny— rzekła. — Nie chciałam drugi raz zamąż wychodzić, ale panu nie odmówię. Masz pan moją rękę...

P. Leonard osłupiał.

— Pani Walcowa — jęknął, — nie o paniną rękę się rozchodzi, tylko o Helenki...

— Cooo?... O Helenki?... Helenki ci się, łobuzie zachciało?... To pan myślisz, że ja takiemu łachudrze córkę za żonę oddam? Won z mojego domu!

A gdy p. Leonard próbował się tłumaczyć, oburzona wdowa oblała go gotującym się na kuchni krupnikiem.

Uzyskała zato w sądzie grodzkim ty dzień aresztu.

——oOo——

# Jak się zdradzają symulanci?

Sir John Colle jest osobistością znaną w londyńskim świecie kryminalnym jako najbardziej uczony lekarz, ekspert sądowy.

Ostatnio wydał interesującą książkę, w której opisuje ciekawsze wypadki symulacji i sposób, w jaki prawdę odkrywa.

Pewnego dnia dr. Collie badał pewną kobietę, która żądała wysokiego odszkodowania od znanego londyńskiego chirurga.

Chirurg ten, naskutek wadliwej operacji, miał raz nazawsze usztywnić jej kolano prawej nogi.

Podczas badania, Collie istotnie widział, że kolano jest sztywne, ale miał pewne podejrzenia. Użył więc podstępu, opartego na znajomości psychologji. „Zagadał pacjentkę: pobudził ją do opowiadania plotek i ożywił tak dalece, że zapomniała o sztywnem kolanie, i w pewnej chwili poruszyła niem swobodnie.

Tej samej prowokacyjnej metody użył Collie w procesie pewn. szkota, który chciał odebrać ubezpieczenie po wypadku samochodowym twierdząc, że stracił władzę w prawej dłoni.

Po badaniu lekarskiem, Collie powiedział do Szkota:

— Czy może pan przysiąc, że nie włada prawą ręką?

— Mogę.

— To proszę odebrać przysięgę — zwrócił się do sądu.

Gdy podczas przysięgi pokazano Szkotowi, by podniósł rękę, machinalnie podniósł prawą i tem się zdradził.

# Przestępstwa na tle obyczajności

Kryzys wpływa na wzrost przestępczości. Trudno oczywiście o matematycznie ścisłe dane cyfrowe w tej mierze, ogólne wszakże obserwacje potwierdzają to zdanie.

Ze statystyki za ostatnie osiem lat wynika, że ilość wszystkich przestępstw natury obyczajowej z 10.281 spadła na 10.142, t. j. o 1.3 proc. wówczas gdy ludność w tym okresie wzrosła przeszło o 12.0 prooc. Jest to pierwszy wniosek, do którego należy dojść na podstawie przytoczonych liczb. Kryzys na powyższą kategorję przestępstw nie wpłynął w kierunku wzrostu ich liczby.

Przechodząc do analizy poszczególnych kategoryj przestępstw, przekonamy się, że w ciągu ostatnich ośmiu lat wypadki handlu żywym towarem wzrosły z 29 do 36 t. j. o 24.1 proc., przyczem na woj. centralne przypada 72.2 proc. ogólnej ilości, na wschodnie — 2.8 proc., na zachodnie — 13.9 proc. i na południowe — 11.1 proc. Widocznie wielkie miasta (Warszawa i Łódź) sprzyjają rozwojowi tego procederu.

Przestępstwa na tle seksualnem z 625 wzrosły do 1.237, t. j. o 97.9 proc., w tem na woj. centralne przypada 58.9 proc., na wschodnie 8.2 proc., na zachodnie 10.1 proc. i na południowe — 22.8 proc. Wypadki spędzenia płodu z 1.089 wzrosły do 1.337, t. j. o 22.8 proc., z tej zaś liczby na woj. centralne przypada 37.8 proc., na wschodnie 14.0 proc., na zachodnie 15.4 proc. i na południowe 32.8 proc. Porzucanie i podrzucanie dzieci zanotowano poprzednio w 1.664 wypadkach, ostatnio — w 1.766, t. j. o 6.1 proc. więcej, przyczem na woj. centralne przypada 59.2 proc. ogólnej ich ilości, na wschodnie — 22.4 proc., na zachodnie — 6.7 proc. i na południowe — 11.7 proc. Bigamję stwierdzono na początku okresu ośmioletniego w 76 wypadkach, u schyłku — w 142, t. j. o 86.8 pr. więcej, w tem na woj. centralne przypada 56.3 proc., na wschodnie — 9.9 proc., na zachodnie również 9.9 proc. i na południowe 23.9 proc. Liczebność zaś innych przestępstw przeciw moralności, obejmująca również i stręczenie do nierządu, spadła z 6.778 do 5.624, t. j. o 17.0 proc., w tem na woj. centralne przypada 38.7 prooc. ogólnej ilości, na wschodnie — 6.0 proc. na zachodnie — 34.0 proc. i na południowe 21.3 prooc.

Aby się zorjentować w rozroście przestępczości w każdej dzielnicy, należy wziąć pod uwagę, że ludność woj. centralnych stanowi 41.9 proc. zaludnienia całego państwa, woj. wschodnich— 17.4 proc. zachodnich 14.1 proc. i południowych — 26.6 prooc. W sumie zatem wynika, że najmniejszą przestępczość należy stwierdzić w woj. wschodnich (10.2 proc. wszystkich przestępstw wobec 17.4 proc. ludności) drugie miejsce zajmują woj. południowe (odpowiednio 21.3 i 26.6 proc.), dalej centralne (45.0 proc. przestępstw i 41.9 proc. ludności), ostatnio zaś woj. zachodnie (23.5 proc. i 14.1 proc.).

Przestępstwa spędzenia płodu znajdują się w pewnej zależności od porzucań i podrzucań dzieci. Dla całego państwa liczba pierwszych wzrosła o 22.8 proc., drugich o 6.1 proc. W poszczególnych dzielnicach okazało się, że liczba proc. ludności znajduje się pośrodku tamtych dwóch liczb. Zestawiając dane procentowe wypadków spędzenia płodu, ludności i podrzuceń dzieci, otrzymamy dla woj. centralnych szereg 37.8 wschodnich: 14.0 proc. — 17.4 proc — proc. — 41.9 proc. i 59.2 proc., dla woj. 22.4 proc., dla woj. zachodnich: 15.4 pr. — 14.1 proc. — 6.7 proc., wreszcie dla woj. południowych: 32.8 proc. — 26.6 pr. — 11.7 proc. Ponieważ zjawisko te występuje we wszystkich dzielnicach, przeto trudno przypuścić, aby było zwykłym zbiegiem okoliczności. Przeciwnie, można utrzymywać, że wypadki podrzucania dzieci stoją jakby w ścisłej łączności ze spędzaniem płodu. Jest to spostrzeżenie ciekawe a dla moralistów — temat do rozmyślań.

Z. K.

# Nowoczesny Daniel!

### CZEGO SIĘ NIE ROBI DLA... FOTOGRAFJI.

Daniel, ten biblijny, był to, jak zapewne, pamiętacie, jegomość, który spędził kilka przemiłych godzin w jamie z lwami.

Było to bardzo już dawno, ale obecnie czasy są tak ciężkie a jednocześnie tak nudne, że nawet tak stare historje znajdują naśladowców.

Oto, w pewnem saskiem miasteczku, pewien, skądinąd łagodnego usposobienia handlarz pończoch, zapragnął wtargnąć do klatki z lwem, bawiącego w tem mieście wędrownego cyrku.

Tajemnica tego oryginalnego życzenia polegała na tem, że ów handlarz pończoch chciał mieć własną fotografję w klatce z lwem.

Fotografją tą pragnął oczarować swą wybrankę, najwidoczniej nie należącą do kobiet, które można kupić za 3 pary, ani nawet, za tuzin jedwabnych pończoch.

Ale dyrektor cyrku, któremu kandydat na Daniela zrobił propozycję wsadzenia go do klatki ze lwem, nie chciał się zgodzić. Może, obawiał się że nerwowy lew zlęknie się handlarza pończoch, a lew był największą atrakcją jego cyrku...

Ale nieustraszony kupiec za wszelką cenę postanowił zdobyć swą oryginalną fotografję. Przekupił dozorcę, i gdy dyrektor spał po obiedzie, wszedł do klatki ze lwem.

Wszystko odbyłoby się znakomicie, gdyby nie... magnezja. Podczas fotografji, lew oślepiony magnezją zaczął przeraźliwie ryczeć i rzucać się wokoło.

Dyrektor, obudzony z drzemki, wypadł ze swego mieszkania. Wszystko się wydało. Dozorca z miejsca dostał dymisję.

Sąd pracy, do którego zwrócił się ze skargą, przyznał słuszność dyrektorowi cyrku, motywując to tem, że nie wiadomo jakie skutki mogła pociągnąć wizyta kupca u lwa.

# SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

### SOLVAY — BRYNICA 7:1 (3:0).

W ub. niedzielę na boisku własnem „Solvay" pokonał Brynicę w stosunku 7:1.

Przedmecz rezerw 4:2 dla „Solvayu".

### TRENINGI DRUŻYNY „RUCHU" W SOSNOWCU.

Dziś rozpoczynają się systematyczne treningi piłkarzy „Ruchu" sosnowieckiego, pod kierownictwem **Seichtera.**

Początek o godz. 2 popoł. na własnem boisku.

Treningi będą się odbywać w każdy wtorek i piątek.

——oOo——

### KOMISJA PODOKRĘGU BADAŁA BOISKA W SOSNOWCU.

Przed kilku dniami komisja zarządu podokręgu badała boiska „Policyjnego" „Unji" i „Ruchu" w Sosnowcu .

Boiska te uznane zostały przez komisję za odpowiednie do rozgrywek wszystkich klas, z tem, że do 15 kwietnia br. „Unja" i „Ruch" wykonają potrzebne naprawy w urządzeniu boiska.

—oOo—

### K. S. SOSNOWIEC ZAWIESIŁ DZIAŁALNOŚĆ.

K. S. „Sosnowiec" w Sosnowcu, zawiesił działalność swą na okres 1933 r.

——oOo——

### LEKKOATLETYCZNA ODZNAKA ZA SPECJALIZACJE.

P. Z. L. przyznaje odznakę za specjalizację każdemu zawodnikowi, zrzeszonemu w P. Z. L. A., który osiągnie, poczynając od 1933 r. w danej konkurencji minima:

Panie: 60 m. — 7.8 sek., 100 m. — 12,4 sek., 200 m. — 26 sek., 800 m. — 2:22 sek. 80 m. płotki — 12,4 sek., wdal z miejsca — 250 cm., wdal z rozbiegu — 550 cm., wzwyż — 150 cm., kula 11.50 m., dysk — 38 m., oszczep — 38 m., trójbój — 200 pkt., pięciobój — 400 pkt.

**Panowie:** 100 m. 10.8 sek., 200 m. — 22 sek., 400 m. — 49.8 sek., 800 m. — 1:55.4 sek., 10 klm. — 4:01 sek., 5000 m. — 15 15 sek., 10 klm. — 31.50 sek., maraton — 2 g. 50 m., 110 m. z płotkami — 15.2 sek., 400 m. płotki — 55 sek., 3 klm. z przeszkodami — 10 min., wdal — 730 cm., wzwyż — 187 cm., tyczka — 390 cm. trójskok — 14,60 mtr., kula — 14.70 mtr. dysk — 45.50 cm., oszczep — 64 m. młot — 45 m., pięciobój — 3800 pkt., dzisięciobój — 7800 pkt.

——oOo——

### JĘDRZEJOWSKA MISTRZYNIĄ LONDYNU.

Finałowe spotkanie o mistrzostwo Londynu na kortach krytych pomiędzy Jędrzejowską a najlepszą rakietą Anglji Betty Nuthall zakończyło się sensacyjnem zwycięstwem polki w stosunku 6:0, 4:6, 6:3.

Jędrzejowska odniosła w ten sposób jeden z najcenniejszych sukcesów.

Walka między mistrzynią a angielką trwała przeszło godzinę.

——oOo——

### POLICYJNY (Sosnowiec) WALCZYĆ BĘDZIE W KRAKOWIE NA DWU FRONTACH.

Jak się dowiadujemy, drużyna piłkarska i bokserska K. S. Policyjnego z Sosnowca, zaproszona została do Krakowa na 2 kwietnia br., gdzie rozegra spotkanie piłkarskie z K. S. Wawelem i mecz bokserski z sekcją bokserską K. S. „Wawel".

# HUMOR.

### GŁUPICH NIE BRAK.

Parę dni temu wpakowano Tryndalskiemu fałszywą dwuzłotówkę. Nie mógł jej się nigdzie pozbyć. To też wszedłszy dziś rano do sklepiku po bułki, położył na ladzie monetę i zapytał szczerze:

— Weźmie pan fałszywe 2 złote ?

— I owszem — odparł sklepikarz.

— Ja każdy pieniądz biorę. Komuś zawsze wtrynię. Głupich nie brak...

I rzeczywiście następnego ranka wtrynił te dwa złote Tryndalskiemu, gdy ten kupując sobie kiełbasę na śniadanie, brał resztę z 5-ciu złotych.

### POD PANTOFLEM.

Bandyta do napadniętego:

— Prędzej dawaj pan forsę. Przed 11-tą najpóźniej muszę być w domu.

### MOŻE...

Sędzia: — Oskarżony Zapychalski według zgodnych zeznań wszystkich świadków okaleczyliście waszego brata. Czy możecie temu zaprzeczyć?

— Dlaczego nie? Zaprzeczyć też mogę.

### ONA MA ZAWSZE RACJĘ.

On: Podczas ostatniej katastrofy na kolei rozbił się zupełnie wagon - palarnia.

Ona: A widzisz, mówię ci zawsze, żebyś przestał palić.

### REKORD.

— Moja babka ma 98 lat! — chwali się ktoś.

— A moja — 103 lata! — komunikuje z dumą drugi rozmówca.

— Ech, to głupstwo, moja babka jeszcze żyje! — triumfuje trzeci.

### NASZE DZIECI.

Matka — Czemu studjujesz tak pilnie książkę o wychowaniu dzieci?

Syn: — Chcę sprawdzić, czyście mnie wychowali jak należy.

### SŁUSZNE ZAPYTANIE.

— Elżuniu, ile lat ma ktoś, kto się urodził w roku 1889?

— A czy chodzi o pana lub panią?

# Ogłoszenie

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:

Dnia 27 stycznia 1933 r.

B. 656. „Agrarprodukt“ — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Będzinie, ul. Kołłątaja Nr. 43. Spółka prowadzi hurtowy handel artykułów spożywczych (eksport i import). Działalność spółka rozpoczęła dnia 1 stycznia 1933 roku. — Kapitał zakładowy wynosi zł. 7.000, podzielonych na 35 udziałów po 200 zł. każdy, wniesiona do kasy spółki gotówką. — Zarząd interesami spółki należy do wszystkich udziałowców t. j. do Mojżesza-Kalmy Erlicha, Wolfa Erlicha i Arona Chwata, jednakże podpisywać w imieniu spółki i pod pieczątką firmy — weksle, czeki, umowy, pełnomocnictwa, prokury i wszelkiego rodzaju zobowiązania mają prawo: albo sam Mojżesz-Kałma Erlich, albo dwaj pozostali udziałowcy łącznie. — Wszelkie inne czynności w imieniu spółki ma prawo uskuteczniać każdy z zarządców. — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. W. Raczkiewiczem w Będzinie, dnia 31 grudnia 1932 r. za Nr. Rep. 751 — na czas nieograniczony.

B. 657. „Piekarnia Wiedeńska „Mechano“ — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Sosnowcu przy ul. Prostej Nr. 4. Celem spółki jest prowadzenie piekarni i sprzedaży pieczywa. — Działalność spółka rozpoczęła dnia 9 stycznia 1933 roku. — Kapitał zakładowy wynosi zł. 4.000, podzielonych na 100 udziałów po 40 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki 2.280 zł. aportami i 1.720 zł. gotówką. — Zarząd interesami spółki należy do wszystkich udziałowców t. j. do Izraela-Chila Zelikmana, Nachy Zelikman i Samuela vel Szmula-Lejby Modrykamienia i każdy z nich ma prawo samodzielnie reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami, instytucjami i sądami. Techniczne prowadzenie piekarni należy wyłącznie do Samuela vel Szmula-Lejby Modrykamienia. Weksle, czeki, indosy, przekazy, umowy, akty notarjalne, pełnomocnictwa i prokury podpisywane będą przez dwóch którychkolwiek zarządców łącznie pod stemplem firmy. — Wszelkie inne czynności — może uskuteczniać pod stemplem firmy każdy z zarządców samodzielnie. — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. Kalczyńskim w Sosnowcu, dnia 9 stycznia 1933 r. za Nr. Rep. 68 — na czas nieograniczony.

B. 658. „J. Łańcucki i Syn“ — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego Nr. 64. Celem spółki jest prowadzenie fabryki manometrów i warsztatów mechanicznych w Sosnowcu. Działalność spółka rozpoczęła dnia 1 stycznia 1933 roku. — Kapitał zakładowy wynosi zł. 4.000, podzielonych na 100 udziałów po 40 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki 3.000 zł. aportami i 1000 zł. gotówką. Zarząd interesami spółki należy wyłącznie do Leona-Konrada Łańcuckiego i Wilhelma Szwajcera i każdy z nich ma prawo samodzielnie reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami, instytucjami, sądami i osobami. Weksle, czeki, przekazy, indosy oraz umowy, pełnomocnictwa i prokury winny być podpisywane pod stemplem firmy przez obu zarządców łącznie — Wszelkie inne czynności w imieniu firmy może uskuteczniać każdy z zarządców samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. Raykowskim w Sosnowcu, dnia 11.I. 1933 r. za Nr. Rep. 64 — na czas nieograniczony.



# Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że odbędą się następujące licytacje:

1) u Henryka Jankowskiego w Jerzmanowicach w dniu 6 kwietnie 1933 r. od godziny 12-tej fisharmonji i bieliźniarki oszacowanych na 700 zł. 2) w firmie „Lender i Syn“ w Olkuszu w dniu 4 kwietnia 1933 r. od godz. 12-ej naczyń aluminjowych o szacowanych na 4200 zł. 3) u Zygmunta Rzadkowskiego w Olkuszu w dniu 11 kwietnia 1933 r. od godz. 11-tej rano mebli oszacowanych na 728 zł.

Ruchomości te można oglądać w dniu i miejscu sprzedaży.

Olkusz, dnia 23 marca 1933 roku.

**KOMORNIK SĄDOWY.**

Nr. E. 134/33.

# Obwieszczenie o sprzedaży z licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zawierciu II-go rewiru, mający swą kancelarję w Zawierciu, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, iż w dniu 13 kwietnia 1933 r. od godziny 10 w mieszkaniu i budynku fabrycznym przy ul. Chmielnej w Zawierciu pod Nr. 8 to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w II terminie ruchomości oszacowanych na 2559 zł. składających się z urządzenia mieszkań i urządzeń fabryki.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

**Komornik:**
**podpis nieczytelny.**



**JĘDRUSIK STANISŁAW** zgubił legitymację bezrobocia wydaną przez P. U. P. P. w Zawierciu

**UNIEWAŻNIAM** dowód osobisty i wojskowy 1890 PKU. Kraków. Władysław Makowski.

### Różne

**BACZNOŚĆ** Ogrodnicy! Oczyszczajcie drzewka owocowe „Arbosalus Carbolineum“ do nabycia w Składzie Aptecznym M. Jagiełłowicza, Sosnowiec, 3 go Maja 7.

**BANK UDZIAŁOWY SPÓŁDZIELCZY** z ogr. odp. w Dąbrowie Górniczej zawiadamia, że w czwartek, dnia 6 kwietnia 1933 r. o godz. 12-ej w południe w lokalu Banku odbędzie się stosownie do § 12 statutu **SPRZEDAŻ PRZEZ LICYTACJĘ** niewykupionych i nieprolongowanych we właściwym czasie zastawów lombardowych. Sprzedaży podlegają różne przedmioty złote, srebrne i inne według następujących kwitów: Nr. 1047 1714 2093 2209 2265 2273 2345 2383 2530 2598 2619 2696 2715 2718 2754 2863 2866 2900 2901 2910 2931 3059 3093 3094 3097. **ZARZĄD.**

**ZNAKOMITY** chiromanta astrolog bawi krótki czas. Sosnowiec, Pogoń, Orla 16.

**P. KOLEJARZA,** który chciał wynająć mieszkanie w Małobądzu, zawiadamiam, że mieszkanie jest wolne. Nowara.

**ZGUBIONO** zegarek damski z paskiem Proszę zwrócić za wynagrodzeniem Staropogońska 23.

**CHRZEŚCIJAŃSKI** Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń. b. pracownik firm warszawskich i krakowskich Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne Gwarancja trzechletnia

**ZIOŁA LECZNICZE** według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza hemoroidom, uplawom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, bladnicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka.

**Ogłaszajcie się w „Expresie Zagłębia“.**

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.